

KIERUNKI POSZUKIWAŃ BADAWCZYCH W STRONĘ PSYCHOLOGII PERSONALISTYCZNEJ

Henryk Gasiul

Instytut Psychologii

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

Warszawa

WAYS OF INVESTIGATIONS – TOWARDS A PERSONALISTIC PSYCHOLOGY

Summary. The presented article consists a sketch of general methodological foundations and indications considering the possibility of analysis of personality development in the light of personalistic perspective. The author presumes that the scientific psychology generally admits reductionism as a base for further explorations. Unfortunately, it seems insufficient and it demands reference to more general rules, to take into account the interpretation from ontological perspective. Discovering or access to the ontological perspective will bring the better anticipations and recognitions of psychic reality. Empirical analysis create a strategy approaching to discover the kind of ontological perspective; specially, the results of empirical researches on human motivation indicate on self motives as a fundamental sources of human intentional behaviours. The self motives (like, striving to self-esteem, self-identity, etc.) also designate on the quality of human nature (human as a person) and on attributes due to a person. These attributes of a person (so, it is the level of ontological perspective) become fundamental sources imparting dynamisms for individual behaviours. The ways the attributes realize themselves by interaction with the other persons give an opportunity to actualize an individual personality dispositions.

Wprowadzenie

Współczesna psychologia, zdominowana przez paradygmat socjobiologiczny i poznawczo-społeczny jest obiecująca. Ukazuje nowe formy interpretacji, nowe ścieżki badań. Nie wydaje się jednak do końca rozwiązywać najbardziej rudymenarnych problemów człowieka. Te problemy to nie tylko skuteczne przystosowanie się do zmiennych warunków; te problemy to, jak się zdaje, również (a może przede wszystkim) poszukiwanie wartości w sobie, wartości sensu, wartości kreujących podmiotowość i jednostkowe dyspozycje. W tym wymiarze wydaje się dostrzegalna wciąż jakaś pustka. Pewnym wyjątkiem są znane analizy z kręgu egzystencjalnej psychologii (szczególnie teoria V. Frankla). Problematyka osobowości, mechanizmów jej rozwoju i zaburzeń

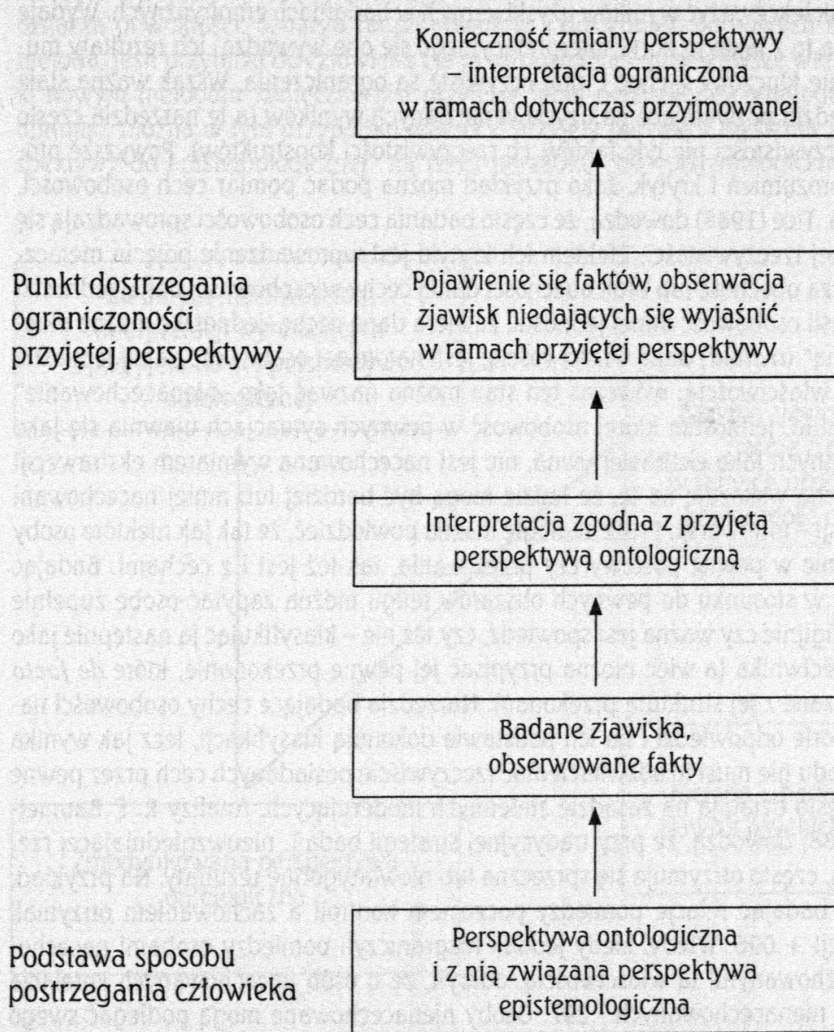
Adres do korespondencji: Henryk Gasiul, e-mail: hgasiul@poczta.onet.pl

wymaga wciąż jednak nowych przestrzeni interpretacyjnych. Z uwagi na to, że jest ona związana ściśle z zagadnieniami motywacji, zrozumienie jej mechanizmów zdaje się tworzyć ciekawe formy interpretacji samej osobowości. Zasadniczo każda teoria osobowości rozstrzyga o motywach jako podstawie możliwości zrozumienia mechanizmów rozwoju osobowości. Szczególnie jest to wyraźne w teoriach akcentujących dynamiczne jej aspekty – począwszy od psychoanalizy, a skończywszy na regulacyjnych i narracyjnych propozycjach. Pewnego rodzaju wyłom stanowią teorie cech, które zaczynają analizę od konstrukcji strukturalnych osobowości (poza teoriami cech wskazującymi na istnienie cech intencjonalnych – jak na przykład Wakefield, 1989). Niemniej i one właściwie podkreślają dynamiczny jej wymiar wtedy, gdy analizę doprowadzają do szukania odpowiedzi na pytanie o mechanizmy rozwoju osobowości. Innymi słowy, wydaje się, że kluczowe znaczenie i jednocześnie podstawy każdej z teorii osobowości są lub mogą być osadzone w podstawowych wymiarach charakteryzujących przyczyny ludzkich działań. Z tej perspektywy, jako konstrukcji bazującej na empirycznie rejestrowanych zjawiskach wyrasta możliwość tworzenia całościowej interpretacji ludzkiej jednostkowości w kategoriach personalistycznych.

Metodologiczny kontekst rozważań

Analizy empiryczne ograniczane są zazwyczaj perspektywą ontologiczną i epistemologiczną. Ale, korzystając z ogromnego zasobu wiedzy, jaki zgromadziła psychologia można jednak kolejność rzeczywistości niejako odwrócić. Z reguły bowiem, jak to bywało wcześniej w psychologii przyjmowano najpierw w jakiejś mierze redukcjonistyczne stanowisko – redukcjonizm pojęty jest tutaj szeroko i sprowadza się do *a priori* przyjętego stanowiska narzucającego sposób interpretacji zjawisk psychologicznych. Na przykład, redukcyjny jest kierunek humanistyczny (choć przecież sam zarzuca innym nurtom psychologii redukcjonizm), dlatego że *a priori* przyjmuje założenie o istnieniu jednego podstawowego motywu (samorealizacji), założenie o jego wtopieniu w naturę ludzką, założenie o pozytywnych właściwościach samej natury (człowiek jest z natury dobry). Jest to redukcja rzeczywistości tylko do pewnych jej wymiarów. Pominąć w tym miejscu można traktowanie jako *stricte* redukcjonistycznych podejścia psychoanalitycznego czy behawiorystycznego. Redukcyjne jest także współczesne stanowisko socjobiologiczne, gdyż przyjmuje *a priori*, adaptacyjny wymiar ludzkiej *psyche*. Ogrom badań i analiz psychologicznych nie wymusza współcześnie jednak takich redukcjonistycznych nastawień. Bazowanie na wynikach badań, choć ich punktem wyjścia jest pierwotnie redukująca rzeczywistość do jej pewnych wymiarów perspektywa, otwiera nowe możliwości interpretacyjne i zwrótnie weryfikuje zasadność przyjętej perspektywy. Każde „redukcyjne stanowisko” ma bowiem to do siebie, że stwarzając sposobność precyzyjnych wyjaśnień, jednocześnie ukazuje ograniczoność samej perspektywy. Z jednej strony redukcja jest niezbędna dla przewidywania pewnego ograniczonego zakresu zjawisk – na przykład mechanizmów uczenia się, które przekładają się na zrozumienie kształtowania względnie trwałych dyspozycji motywacyjnych i osobowościowych. Z drugiej jednak strony, jeśli z jej pozycji generalizuje się odkryte mechanizmy na całość życia psychicznego, wówczas następuje niemożliwość zrozumienia indywidualności i odmienności. Wydaje się, że można w tym względzie podać wiele przykładów. Ograniczoność perspektywy przyjmowanej przez tradycyjny behawioryzm doprowadziła do powstania nowych teorii osobowości – wystarczy wymienić teorię L. Bandury czy J. Rottera. Wymienione teorie wiążą ze sobą pierwotnie

zupełnie odmienne perspektywy – behawioralną i poznawczą. Przykłady w tym względzie mogą być inne – wydaje się, że jest nim też teoria E. Fromma (od perspektywy psychoanalitycznej ku egzystencjalnej i humanistycznej). Omawiane pokrótce trudności można przedstawić schematycznie (zob. rycina 1).



Rycina 1. Redukcjonistyczne tendencje w psychologii

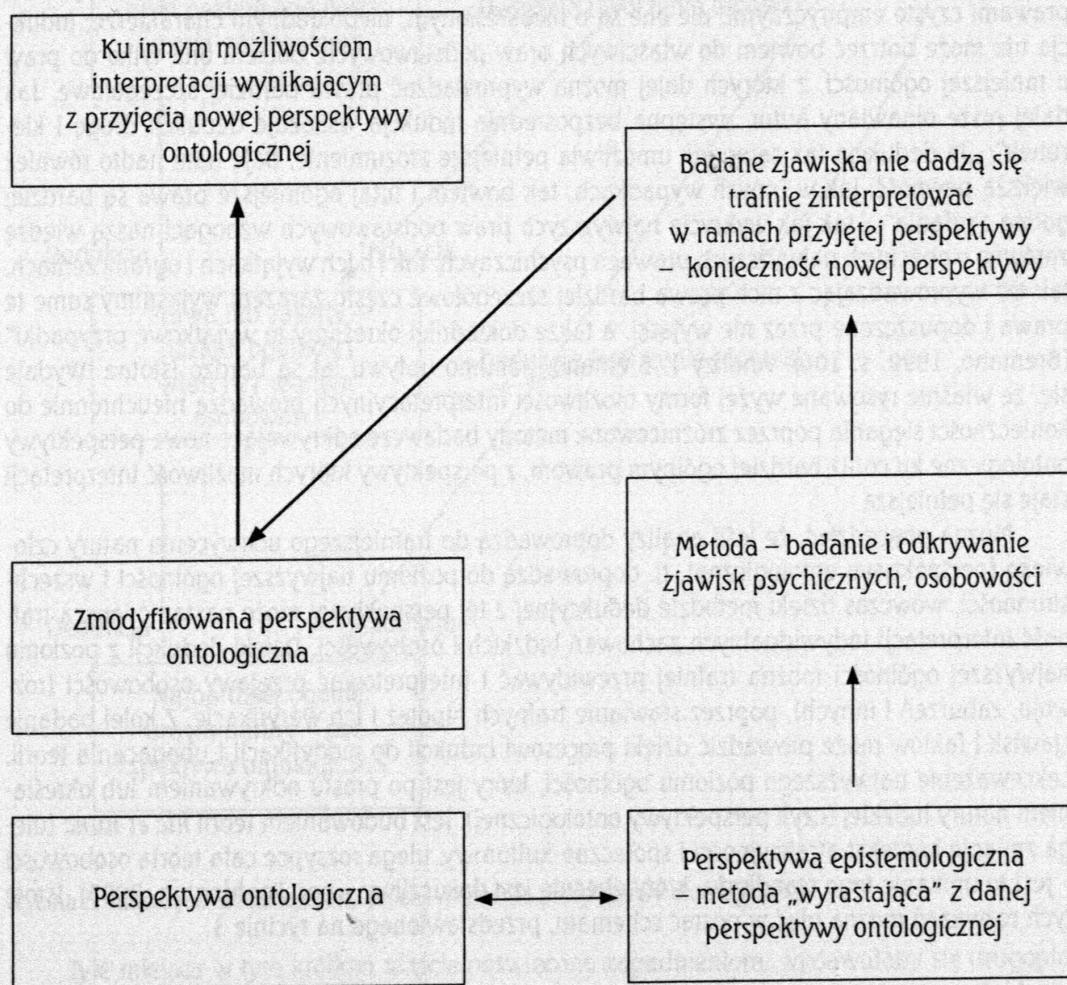
Świadomość ograniczoności przyjętych perspektyw ontologicznych prowadzi bardzo często do unikania wynikających z niej schematów interpretacji – perspektywa ontologiczna pozostaje w cieniu, choć można o niej pośrednio wnioskować. Wyrazem tego typu orientacji jest pojawienie się postmodernistycznego stylu interpretacji w psychologii (początki jej można wiązać już z teorią G. Kelly'ego). Postmodernizm najogólniej rzecz biorąc to jakaś forma nie tylko relatywizacji,

ale i ucieczki od redukcjonizmu i braku opowiadania się po stronie wyraźnych, uznanych stylów interpretacji zjawisk psychologicznych (stąd sceptyczny i w pewnej mierze ironiczny stosunek do uznanych systemów interpretacji, do wartości uniwersalnych i wszelkiego rodzaju konwencji w różnych dziedzinach życia – zbyt wiele wersji, podejść nie gwarantuje możliwości uznania jednej za wiodącą).

Nie można jednak lekceważyć wyników uzyskiwanych w badaniach empirycznych. Wydaje się, że bez względu na to z jakiego nurtu interpretacyjnego się one wywodzą, ich rezultaty muszą stawać się zupełnie kluczowe – choć i tutaj oczywiste są ograniczenia. Wszak ważna staje się też metoda i narzędzia pozwalające na uzyskiwanie danych wyników (a te narzędzia często służą do pomiaru rzeczywistości nie tyle faktów, co rzeczywistości konstruktów). Powyższe prowadzi do wielu nieporozumień i krytyk. Jako przykład można podać pomiar cech osobowości. R. F. Baumeister i D. M. Tice (1988) dowodzą, że często badania cech osobowości sprowadzają się do badań nieistniejącej rzeczywistości. Efektem ich krytyki jest wprowadzenie pojęcia metacechy. Metacecha oznacza obecność lub brak obecności danej cechy w osobowości danej jednostki (Tice, 1989, s. 195). Jeśli osobowość danej jednostki zawiera daną cechę, jednostkę można określić jako „nacechowaną” (*traited*) daną właściwością; jeśli natomiast osobowość danej jednostki nie cechuje się daną właściwością, wówczas ten stan można nazwać jako „nienacechowanie” (*untraited*). Na przykład, jednostka której osobowość w pewnych sytuacjach ujawnia się jako introwertywna, a w innych jako ekstrawertywna, nie jest nacechowana wymiarem ekstrawersji – introwersji. Metacecha wskazuje na to, że ludzie mogą być bardziej lub mniej nacechowani wymiarem ekstrawersji – introwersji. Przez analogię można powiedzieć, że tak jak niektóre osoby cechuje zaangażowanie w pewne postawy czy przekonania, tak też jest i z cechami. Badając na przykład postawy w stosunku do pewnych obszarów religii można zapytać osobę zupełnie niez zaangażowaną religijnie czy ważna jest spowiedź, czy też nie – klasyfikując ją następnie jako zwolennika bądź przeciwnika (a więc można przypisać jej pewne przekonanie, które *de facto* zupełnie jest niezwiązane z jej strukturą przekonań). Narzędzia badające cechy osobowości narzucają pewne kategorie odpowiedzi i na ich podstawie dokonują klasyfikacji, lecz jak wynika z powyższego przykładu nie musi to odzwierciedlać rzeczywiście posiadanych cech przez pewne osoby. Metacechy często działają na zasadzie zmiennych moderujących. Analizy R. F. Baumeistera i D. M. Tice (1988) dowodzą, że przy tradycyjnej strategii badań, nieuwzględniającej rzeczywistości metacech, często otrzymuje się sprzeczne lub niewiarygodne rezultaty. Na przykład, wymienieni autorzy, badając relacje pomiędzy poczuciem kontroli a zachowaniem otrzymali współczynnik korelacji $+0.096$. Wtedy, kiedy jednak rozgraniczyli pomiędzy osobami nacechowanymi lub nienacechowanymi tą właściwością, odkryli, że u osób nacechowanych korelacja wynosiła $+0.502$, a u nienacechowanych -0.297 . Osoby nienacechowane mogą podlegać swego rodzaju fluktuacjom w zależności od zmiennych sytuacyjnych lub przeżywanych stanów (są one mniej stabilne i zwarte w zachowaniach w porównaniu z osobami nacechowanymi). Szczególnie ta zmienność jest widoczna w sytuacjach angażujących społecznie. Omawiani autorzy przy kwalifikacji osób do grupy nacechowanych bądź nienacechowanych posługiwali się wskaźnikiem wielkości wariancji w zakresie udzielanych odpowiedzi na dane kategorie pytań (tzw. wariancja międzyitemowa), zawarte w danej skali oceniającej osobowość. Niska wariancja międzyitemowa była wskaźnikiem nacechowania, natomiast wysoka wskaźnikiem braku nacechowania.

Niemniej, metoda nie tylko ogranicza, ona również ukazuje nowe wymiary rzeczywistości. Tak jest w przypadku obecnie coraz powszechniej stosowanej metody narracji. Dzięki tej

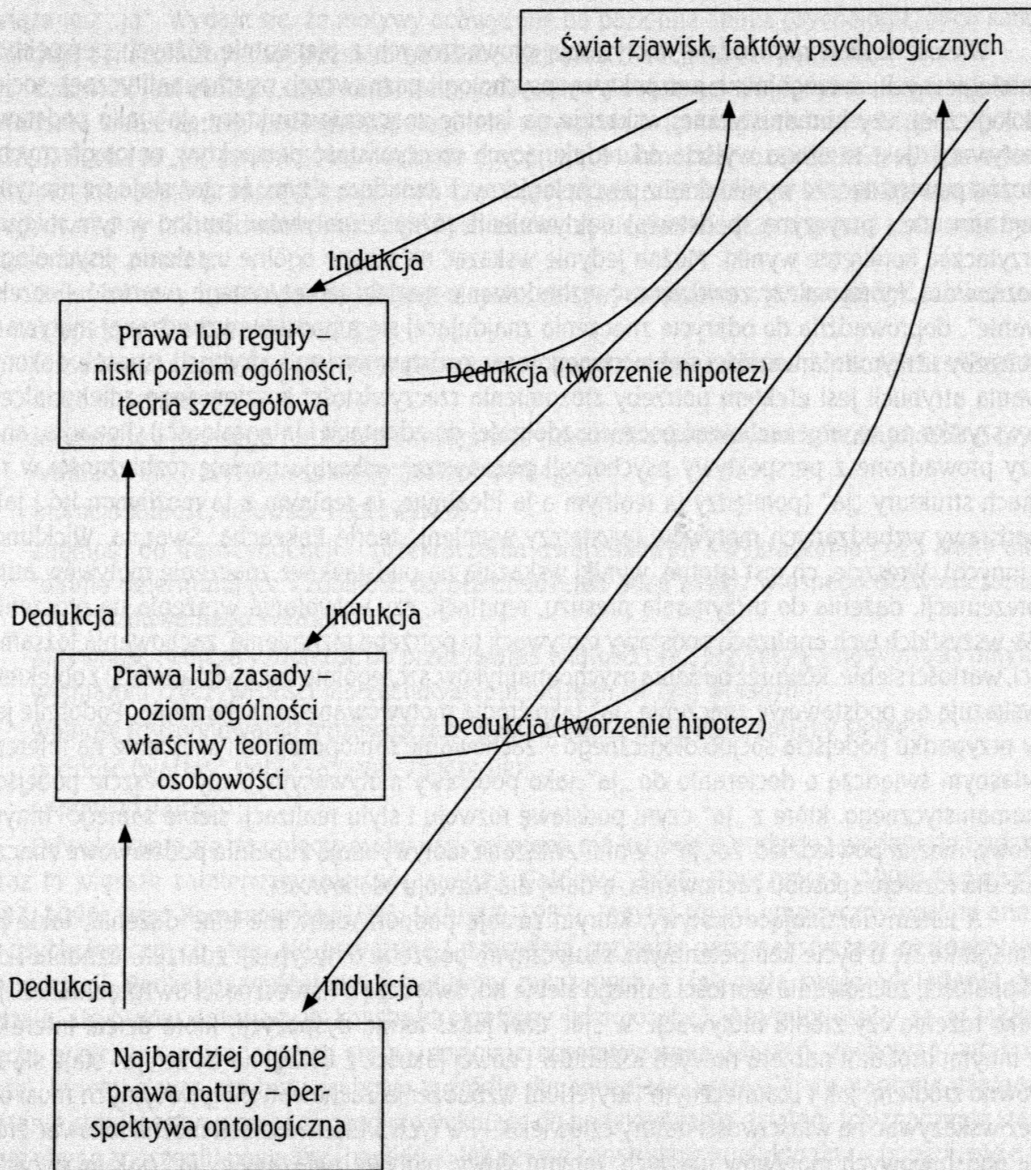
metodzie możliwe stało się nie tylko odkrycie, ale i konstrukcja innej perspektywy interpretacji osobowości. Wystarczy wspomnieć choćby o teorii H. J. M. Hermansa (pojęcie dialogowego ja), czy D. P. McAdamsa (por. McAdams, 2006). Innymi słowy, stosowana w badaniach metoda bez względu na swoją wartość może stawać się znacząca, jeśli pozwala odkryć (lub zrozumieć) nowe lub inne przejawy życia psychicznego (a szerzej osobowości i indywidualności). Powyższe nie oznacza dowolności, oznacza raczej otwartość i dostępność do nowych zjawisk. W tym sensie metoda, jeśli przybliży do człowieka i jego rozpoznania będzie zawsze wartościowa. Często dzięki nowym metodom konieczne jest przyjęcie innej perspektywy ontologicznej (schematycznie ujmując, można w tym przypadku odwrócić przyjęty porządek myślenia „od ontologicznej perspektywy do epistemologicznej” na rzecz porządku „od epistemologicznej do ontologicznej”).



Rycina 2. Metoda analizy zjawisk jako podstawa perspektywy ontologicznej

Oczywiście, opisywany stan rzeczy jest tylko próbą diagnozy tego, co się wydaje pojawiać, a nie propozycją stosowania pewnego porządku metodologicznego. Ta diagnoza prowadzi jednak do podkreślania wartości innego uporządkowania. Nie ulega bowiem wątpliwości, że psychologia jako nauka empiryczna winna skupić się na badanych zjawiskach. To jednak nie wystarcza. Warto zwrócić uwagę na relacje pomiędzy indukcją a dedukcją. Już wiele lat temu F. Brentano wskazywał na dwa rodzaje badania funkcji psychicznych, pierwszy określony jako empiryczny (było to indukcyjne, eksperymentalne i statystyczne podejście) oraz drugi, polegający na analizie samych pojęć, teorii oraz założeń psychologii empirycznej. Ten drugi rodzaj wymaga szerszych wyjaśnień. Jak twierdzi F. Brentano (1999, s. 105), „nie mogąc obyć się przy ustalaniu praw dotyczących fenomenów bardziej złożonych bez potwierdzenia dostarczanego przez bezpośrednie doświadczenie, psychologia z drugiej strony nie może też uważać takiego potwierdzenia za wystarczające”. Najwyższe prawa rządzące zjawiskami psychicznymi są prawami czysto empirycznymi, ale one są o nieokreślonym, niedokładnym charakterze; indukcja nie może dotrzeć bowiem do właściwych praw podstawowych, dociera ona tylko do praw o mniejszej ogólności, z których dalej można wyprowadzać prawa bardziej szczegółowe. Jak dalej pisze omawiany autor, „wstępna bezpośrednia indukcja wskazuje dedukcji drogę i kierunek”; „ta dedukcja tak samo jak umożliwia pełniejsze zrozumienie, daje nam nadto również większą pewność; jak w innych wypadkach, tak bowiem i tutaj ogólniejsze prawa są bardziej godne zaufania”; „tak jak wykrycie najwyższych praw podstawowych wzbogaci naszą wiedzę zarówno o obecnych najwyższych prawach psychicznych, tak i o ich wyjątkach i ograniczeniach, tak też wyprowadzając z nich prawa bardziej szczegółowe często zarazem wyjaśnimy same te prawa i dopuszczane przez nie wyjątki, a także dokładniej określimy te wyjątkowe przypadki” (Brentano, 1999, s. 106). Analizy F. Brentano, pomimo upływu lat są bardzo istotne. Wydaje się, że właśnie rysowane wyżej formy możliwości interpretacyjnych prowadzą nieuchronnie do konieczności sięgania poprzez zróżnicowane metody badawcze odkrywające nowe perspektywy ontologiczne ku coraz bardziej ogólnym prawom, z perspektywy których możliwość interpretacji staje się pełniejsza.

Można powiedzieć, że jeśli analizy doprowadzą do trafniejszego uchwycenia natury człowieka (perspektywa ontologiczna), tj. doprowadzą do poziomu najwyższej ogólności i wszechstronności, wówczas dzięki metodzie dedukcyjnej z tej perspektywy może nastąpić lepsza trafność interpretacji indywidualnych zachowań ludzkich i osobowości. Dzięki dedukcji z poziomu najwyższej ogólności można trafniej przewidywać i interpretować przejawy osobowości (rozwoju, zaburzeń i innych), poprzez stawianie trafnych hipotez i ich weryfikację. Z kolei badanie zjawisk i faktów może prowadzić dzięki procesowi indukcji do modyfikacji i ubogacania teorii. Lekceważenie najwyższego poziomu ogólności, który jest po prostu odkrywaniem lub określaniem natury ludzkiej (czyli perspektywy ontologicznej), jest budowaniem teorii *hic et nunc* (ulega zmianie kontekst atrakcyjności i społeczno-kulturowy, ulega rozsypce cała teoria osobowości – jest to unikanie tego standardu, który obecnie jest dokuczliwy – por. Pennington, 2003). Istotę tych rozważań można ująć w postać schematu, przedstawionego na rycinie 3.



Rycina 3. Indukcja – dedukcja jako proces tworzenia perspektywy ontologicznej

Tyle miejsca w tym krótkim tekście poświęcono zagadnieniom, wydawałoby się drugoplanowym w stosunku do tych, jakie autor opracowania pragnie zaprezentować. Są one jednak kluczowe i niezbędne dla uchwycenia kontekstu i stylu myślenia, który prowadzi do schematycznego nakreślenia własnej interpretacji (lub tylko spojrzenia) osobowości. Prezentowane schematy są pewnego rodzaju kontekstem do dalszych rozważań.

Osoba i jej cechy jako podstawowe źródło motywów

Wielość badań nad ludzką motywacją prowadzonych z pierwotnie różnych perspektyw ontologicznych, szczególnie z perspektywy psychologii poznawczej, psychoanalitycznej, socjologicznej, czy humanistycznej wskazuje na istotne znaczenie struktury „ja” jako podstawy motywacji (jest to droga wyjścia od redukujących rzeczywistość perspektyw ontologicznych). Można powiedzieć, że wyniki analiz psychologicznych świadczą o tym, że „ja” staje się nie tylko centrum, ale i przyczyną (podstawą) uaktywnienia różnych motywów. Trudno w tym miejscu przytaczać konkretne wyniki. Można jedynie wskazać na pewne ogólne ustalenia. Psychologia poznawcza, której należy zawdzięczać rozbudowanie modelu teoretycznego „wartość – oczekiwanie”, doprowadziła do odkrycia znaczenia znajdującej się u podstaw wzbudzonej motywacji potrzeby utrzymania wartości siebie samego oraz podstawowej roli atrybucji (sposób dokonywania atrybucji jest efektem potrzeby zrozumienia rzeczywistości kosztem jego zniekształceń, a wszystko po to, aby zachować poczucie zdolności do adaptacji i integralności). Ponadto, analizy prowadzone z perspektywy psychologii poznawczej wskazują na rolę rozbieżności w ramach struktury „ja” (pomiędzy ja realnym a ja idealnym, ja realnym a ja możliwym itd.) jako podstawy wzbudzanych motywów (wystarczy wymienić teorie Rokeacha, Swanna, Wicklunda i innych). Wreszcie, co jest istotne, wyniki wskazują na podstawowe znaczenie motywów auto-prezentacji, dążenia do utrzymania prestiżu, reputacji, czy wywołania wrażenia na otoczeniu. We wszystkich tych analizach podstawy motywacji to potrzeba rozumienia, zachowania tożsamości, wartości siebie. Również badania psychoanalityków, szczególnie teoretyków relacji z obiektem, wskazują na podstawowe znaczenie „ja” jako źródła motywowanego zachowania. Podobnie jest w przypadku podejścia socjologicznego – zachowanie samopoczucia i skupienie na interesie własnym świadczą o docieraniu do „ja” jako podstawy motywacyjnej, czy wreszcie podejścia humanistycznego, które z „ja” czyni podstawę rozwoju i stylu realizacji siebie samego. Innymi słowy, można powiedzieć, że „ja” i z nim związane motywy mają zupełnie podstawowe znaczenie dla rozwoju sposobu zachowania, a dalej dla rozwoju osobowości.

A zatem dominujące motywy, którym zostają podporządkowane inne dążenia, takie jak zmaganie się o bycie kompetentnym, skutecznym, potrzeba antycypacji zdarzeń, uznania i doskonałości, zachowania wartości samego siebie itd. świadczą o konieczności uwzględniania „ja” jako rdzenia czy źródła motywacji. W „ja” tkwi jakaś forma dyspozycji, która dzięki interakcji z innymi osobami nabiera nowych kształtów i nowej jakości. Z uwagi na to, że „ja” staje się zarówno źródłem, jak i „ostatecznym” kryterium wzbudzenia zachowań motywacyjnych musi ono też wskazywać na właściwości natury człowieka – i w tych właściwościach można lokować źródła podstawowych motywów ludzkich. Innymi słowy, motywy związane z „ja” (jak na przykład dążenie do utrzymania wartości, tożsamości, wolności) pozwalają wskazać na naturę człowieka (szersze uzasadnienia: Gasiul, 2002a, 2002 b). Właściwości natury, to poziom do którego dojście następuje z poziomu wyników badań prowadzonych w ramach różnych paradygmatów (przyjmujących różne perspektywy ontologiczne) – zgodnie z ryciną 3. Z tego poziomu najbardziej ogólnych praw można następnie na zasadzie dedukcji wyprowadzać innego rodzaju przewidywania. Nie da się zaprzeczyć, że pomimo oczywistych podobieństw gatunku ludzkiego z innymi gatunkami, właśnie te najgłębsze dążenia osadzone w „ja” świadczą o jakiejś odmienności. Z uwagi na niezaprzeczalną jedność występowania motywów związanych z „ja” u człowieka, występuje konieczność ich odniesienia do innej jakości „natury”. Tę inność jakościową najpełniej

oddaje pojęcie „osoby”. We właściwościach osoby należy dlatego też, jak się zdaje, poszukiwać predyspozycji dla obserwowanych powtarzalnych form zachowań określonych jako motywy związane z „ja”. Wydaje się, że motywy uchwycone na poziomie analiz psychologicznych korespondują z filozoficznym spojrzeniem na osobę i jej właściwościami (atributami).

Człowiek jest osobą, „czyli konkretem, jednostkową substancjalną i dynamiczną całością, świadomą siebie samej, podlegającą ciągłemu rozwojowi i doskonaleniu” (za: Krąpiec, 1974, s. 289). Osoba to „ja” podmiotowo-duchowe dysponujące wolnością, rozumnością, mające własność przekraczania (transcendencji) poza czas i przestrzeń oraz formy tu i teraz ograniczające. Niepodważalny fakt podmiotowości własnych aktów czynienia świadczy o tym, iż „ja” może być utożsamiane z osobą.

Odkrywane w badaniach psychologicznych „motywy związane z ja” mogą być odniesione do następujących atrybutów osoby:

- tożsamość i ciągłość w czasie i przestrzeni – uchwycona z pozycji podmiotu, jak i zewnętrznego obserwatora;
- intymność i pewnego rodzaju niedostępność (tajemnica świata wewnętrznego osoby; prywatność, która wytycza sposoby postępowania);
- intencjonalność, celowość i sprawstwo;
- zdolność do transcendencji – przekraczania uwarunkowań i wykraczania poza stany aktualnie determinujące i zdolność do przechodzenia poza zasięg własnego doświadczenia oraz poznawalnego świata;
- aktywność twórcza i zdolność do przeżywania wartości oraz przypisywania wartości innym wymiarom rzeczywistości lub zachowaniom ludzkim (w tym własnym);
- wolność (dysponowanie możliwościami dokonywania wyborów i zmiany siebie);
- godność (wartość siebie samego, znaczenie);
- odpowiedzialność.

Odwoływanie się do pojęcia osoby w psychologii ma już swoją tradycję i wydaje się budzić coraz to większe zainteresowanie (por. analizy: Gałdowa, 1995; Opoczyńska, 1999; Popielski, 1987, 1996; Straś-Romanowska, 1995; Uchnast, 1987). Innymi słowy, empiryczny poziom analiz psychologicznych staje się przyczyną i uzasadnia przyjęcie personalistycznej perspektywy interpretacji. Rodzaje wymienianych motywów związanych z „ja” mają swoje odniesienie do rodzaju atrybutów opisujących konstrukt określony jako „osoba”. Atrybuty osoby są w takim ujęciu przyczyną pojawiających się na poziomie obserwowanym zdarzeń, zachowań, właściwości. Innymi słowy, atrybuty osobowe to źródła dynamizujące, wyzwajające napięcia, będące w stanie ciągłej aktywności i dlatego prowokujące do podejmowania działań. Ich znaczenie staje się równe znaczeniu popędów (popędy to też pewne konstrukcje intelektualne – popędu nie da się bowiem zaobserwować, obserwujemy tylko pewne jego przejawy; na podstawie przejawów wnioskujemy o jakimś podłożu). Pojęcie popędu oznacza odwołanie się do pewnej perspektywy ontologicznej, pojęcie atrybutu osoby to odwołanie się do perspektywy personalistycznej. I podobnie, jak myślimy o popędach, tak też i o atrybutach osoby. To jest opis jakichś dynamicznych przyczyn (podstaw), którym przypisujemy obserwowalne formy zachowań. Jako dynamiczne przyczyny, stają się one podstawą motywacji, której nie da się zlekceważyć, której nie da się nie wypełnić (tak jak nie można nie spełnić na przykład popędu pragnienia, tak też nie można nie spełniać dążenia do godności; pomimo odmienności jest on bowiem źródłem dynamizującym i wyzwajającym aktywność).

Takie traktowanie atrybutów osobowych jako pierwotnych źródeł motywacji jest analogiczne, jak przyjmowanie w ślad za interpretacją człowieka jako istoty biopsychicznej, iż podstawowym źródłem motywacji są popędy. Tak jak popędy w naturze biopsychicznej są dynamizmami, tak i atrybuty w naturze osobowej są dynamizmami. Jeśli podstawą zrozumienia rozwoju człowieka może być jego natura biopsychiczna, to o wiele bardziej podstawą może być jego natura osobowa.

W świetle perspektywy personalistycznej, stanowiącej najwyższy poziom ogólności opisu specyfiki człowieka, można nieco odmiennie pojmować rozwój osobowości człowieka. Z niej wynikałoby, że rozwój osobowości (czy jej zaburzenia) musi być związany z jakością spełniania się „atrybutów osoby”. W istocie, jeśli człowiek jest spełniany w swojej godności czy tożsamości, wówczas rozwój jego osobowości przybiera inny charakter. Uzasadnieniem powyższego są badania prowadzone przez teoretyków relacji z obiektem (kluczowe znaczenie dla rozwoju „ja” ma zapewnienie poczucia tożsamości, czy godności dziecka), psychologów humanistycznych (np. C. Rogers) i innych. Można w tym miejscu przypomnieć również analizy nad zjawiskiem Michała Anioła (Drigotas, 2002) – jeśli osoba znacząca dla drugiej osoby, otrzymuje oznaki potwierdzające jej wartość jako osoby, wówczas jest gotowa na śmiałe przedsięwzięcia i otwarta na realizację ukrytych własnych ambicji.

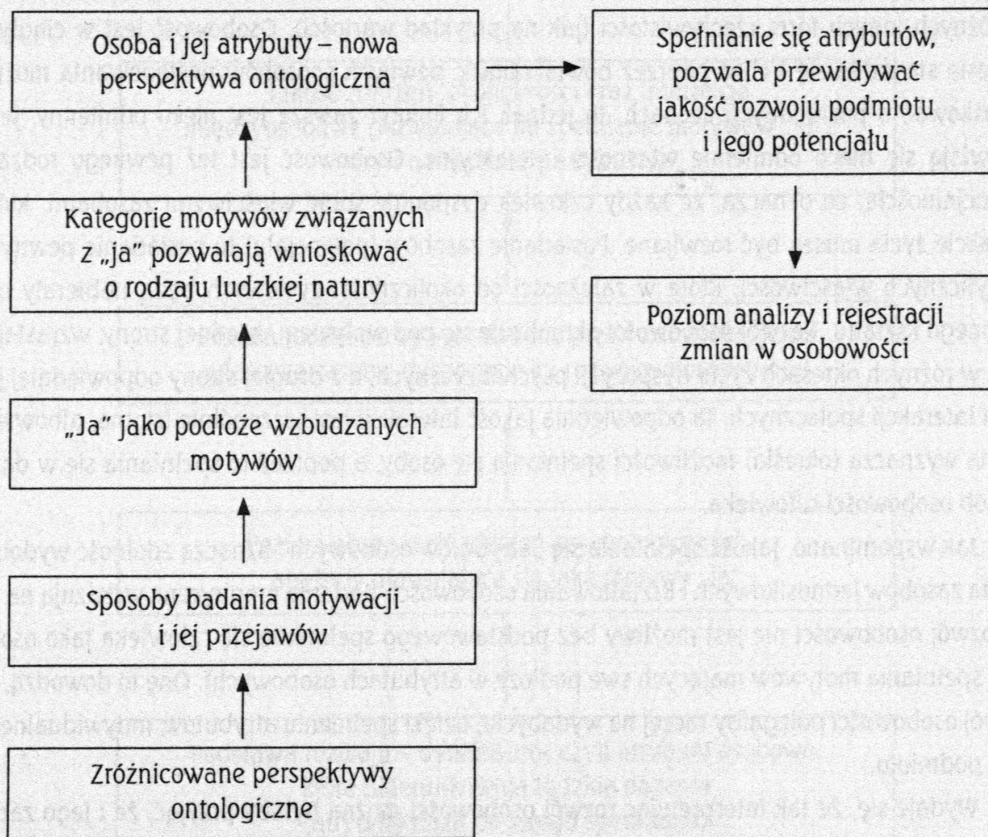
Przy czym, wszystko zależy od tego, jakie znaczenie danym zdarzeniom, danym formom aktywności przypisuje dana osoba. Nadawanie znaczeń pewnym zdarzeniom, pewnym formom aktywności wskazuje na to, jak może być realizowany dany atrybut lub dane atrybuty. Oczywiście, znaczenia w wyniku pojawienia się coraz to innych dyspozycji będą ulegały zmianie. Na przykład, w okresie szkolnym u chłopców często istotne znaczenie ma umiejętność gry w piłkę nożną; ona bowiem podnosi i spełnia atrybut godności osoby. Ale, piłka nie miałaby znaczenia, gdy nie była uwierzytelniona przez inne osoby (jest to znaczenie społeczne). Później ten wymiar aktywności może być już zupełnie nieznaczący, natomiast pojawi się inna społecznie uwiarygodniona aktywność, na przykład zdolność nawiązywania kontaktów społecznych i wówczas ona będzie stanowić o podniesieniu atrybutu godności. A zatem, atrybut musi być spełniany, ponieważ inaczej może to doprowadzić do zablokowania wzrostu osobowości.

„Atrybuty osobowe”, jak wynika z powyższego, mogą się jednak spełniać dzięki/i poprzez relację z inną osobą (lub z innymi osobami). Można powiedzieć, że relacja z drugą osobą wzmacnia tożsamość podmiotu, kreuje jego samoświadomość, odpowiedzialność, uaktywnia sposób realizacji wolności itd.

Żaden z atrybutów nie jest w istocie możliwy do spełniania się inaczej jak poprzez interakcję. Interakcja międzyosobowa jest w ogóle podstawą możliwości rozwoju w tym względzie. Atrybut nierozwinięty bowiem zostaje niejako uzupełniany poprzez oparcie na kimś u kogo jest on bardziej rozwinięty. Na przykład, nierozwinięty atrybut odpowiedzialności może być uzupełniany przez oparcie się na rodzicach (można powiedzieć, przez odwołanie się do bardziej rozwiniętego atrybutu rodziców).

A zatem, o ile na przykład przy interpretacji socjobiologicznej istotna jest interakcja dlatego, że pozwala się przystosować do warunków życia w otoczeniu, o tyle przy interpretacji personalistycznej interakcja z drugim człowiekiem jest dlatego podstawowa, gdyż pozwala na realizację atrybutów osobowych, a dalej dzięki temu na wzrost osobowości. Dyskusyjną sprawą pozostaje, która z wymienionych perspektyw pozwala lepiej przewidywać zachowania jednostkowe.

W rozwoju osoby ważny jest jednak wzajemny związek atrybutów. Brak tego związku może prowadzić do pewnej dysharmonii, co w efekcie powoduje możliwość nieprawidłowego rozwoju (na przykład, spełnianie się atrybutu odpowiedzialności bez jednoczesnego spełniania wolności czy godności może prowadzić do skrupulantyzmu lub do tendencji unikania osobistej odpowiedzialności). To jest dość ważny i być może kluczowy moment dla zrozumienia rozwoju osobowości. Zobrazowaniem stylu interpretacji, prezentowanego w tym tekście, jest rycina 4.



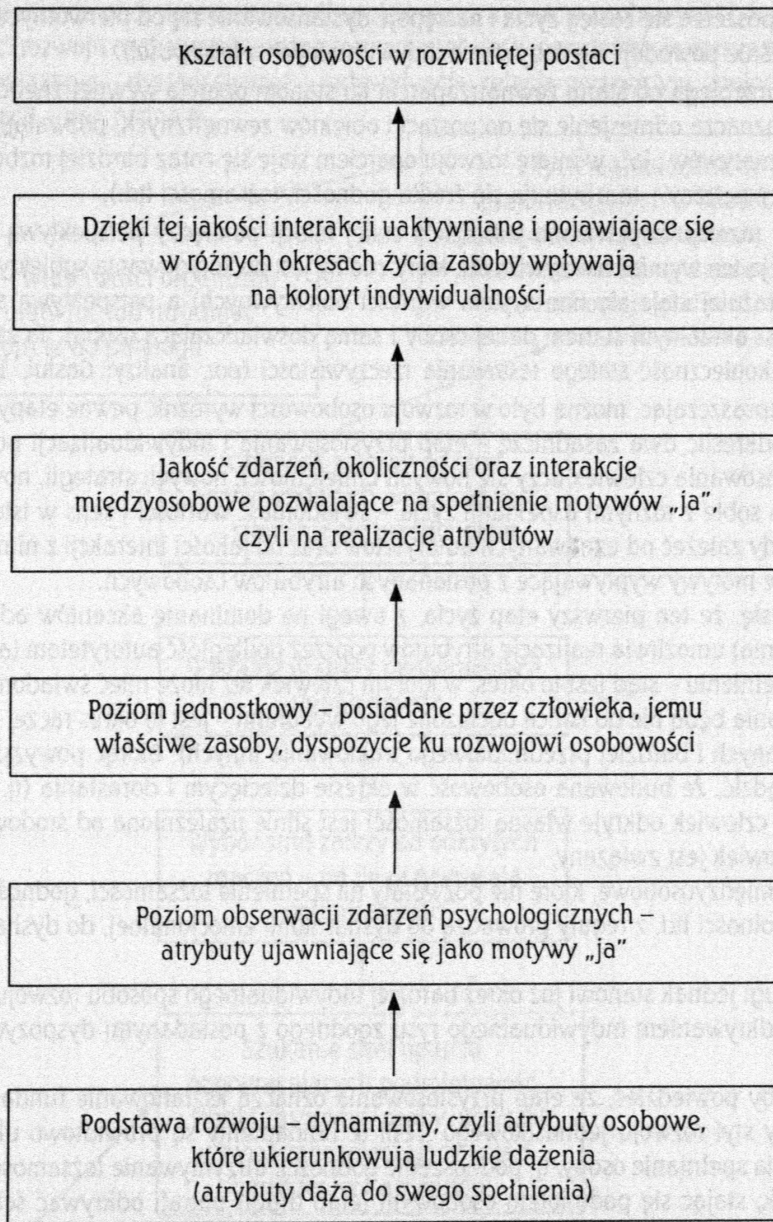
Rycina 4. Etapy dochodzenia do interpretacji w kategoriach atrybutów osobowych

Spełnianie się osoby a rozwój osobowości

Jeśli uzasadnione jest wnioskowanie, że jakość spełnianych się motywów staje się kluczową sprawą dla rozwoju i kształtowania się osobowości, wówczas na niej należałoby oprzeć całą konstrukcję przyszłej koncepcji osobowości. Osoba i osobowość to są dwie odmienne konstrukcje – osoba to bowiem opis natury (perspektywa ontologiczna), a osobowość to opis właściwości jednostkowych. Można powiedzieć, że osobowość to ujawniająca się w ciągu życia ludzkiego konfiguracja indywidualnych, niepowtarzalnych właściwości podmiotu, wyznaczających sposoby jego zachowania w różnych interakcjach społecznych, w stosunku do samego siebie oraz do różnych innych form rzeczywistości (jak na przykład wartości). Osobowość jest w ciągłym procesie stawania się i choć poprzez powtarzalność pewnych sposobów postępowania można wnioskować o posiadanych cechach, to jednak ich koloryt zawsze jest nieco odmienny, jeśli pojawiają się nieco odmiennie własności interakcyjne. Osobowość jest też pewnego rodzaju potencjalnością, co oznacza, że każdy człowiek dysponuje sobie właściwymi zasobami, które w trakcie życia muszą być rozwijane. Posiadanie zasobów (potencjału) to posiadanie pewnych specyficznych właściwości, które w zależności od okoliczności życiowych będą nabierały odmiennego kształtu. Rozwój osobowości aktualizuje się pod wpływem, z jednej strony, wzrastających w różnych okresach życia dyspozycji psychofizycznych, a z drugiej strony odpowiedniej jakości interakcji społecznych. Ta odpowiednia jakość interakcji jest szczególnie istotna, albowiem to ona wyznacza (określa) możliwości spełniania się osoby, a poprzez to spełniania się w dany sposób osobowości człowieka.

Jak wspomniano, jakość spełniania się „atrybutów osobowych” oznacza zdolność wydobywania zasobów jednostkowych i kształtowania osobowości. Badania empiryczne wskazują na to, że rozwój osobowości nie jest możliwy bez podstawowego spełniania się człowieka jako osoby (bez spełniania motywów mających swe podłoże w atrybutach osobowych). One to dowodzą, że rozwój osobowości polegałby raczej na wydobyciu, dzięki spełnieniu atrybutów, indywidualnego rysu podmiotu.

Wydaje się, że tak interpretując rozwój osobowości można byłoby przyjąć, że i jego zaburzenia będą wynikiem zablokowania możliwości realizacji atrybutów jako podstawowych ludzkich motywów. Ich blokada (frustracja) prowadziłaby po prostu do obniżenia możliwości dysponowania zasobami, co skutkuje wejściem na ścieżkę patologicznego rozwoju osobowości.



Rycina 5. Model interpretacji rozwoju osobowości – rozwój osoby podstawą rozwoju osobowości

Związanie rozwoju osobowego z rozwojem osobowości i tym samym spojrzenie na osobowość z perspektywy personalistycznej pozwala na odkrywanie bardziej ogólnych praw rozwoju. Warto tu wymienić, szerzej w innym miejscu analizowane następujące prawa:

- A. Rozwój przebiega zgodnie z prawem „przywiązanie – dystansowanie – indywidualizacja” (przywiązanie do danej postaci prowadzi do uzupełnienia braków w zakresie nierozwiniętych jeszcze atrybutów, jak na przykład w zakresie wolności, odpowiedzialności; w miarę

rozwoju poszerza się zasięg życia i następuje dystansowanie się od pierwotnych postaci, co jednocześnie powoduje wydobywanie indywidualnych właściwości).

- B. Rozwój przebiega od stanu zewnątrzoparcia ku stanom oparcia wewnętrznego (zewnątrzoparcie oznacza odniesienie się do postaci i obiektów zewnętrznych, pozwalających na realizację motywów „ja”; w miarę rozwoju oparciem staje się coraz bardziej rozbudowywany świat wewnętrzny – tam sytuują się źródła godności, tożsamości itd.).
- C. Możliwość rozwoju zapewniana jest dzięki stałej relacji pomiędzy perspektywą obiektywną (stanowi ją ten wymiar rzeczywistości, który zdolny jest do korygowania subiektywnych ocen – najwyraźniej staje się nim system wartości obiektywnych) a perspektywą subiektywną (która jest aktualnym stanem danej osoby i samą doświadczającą osobą). Ta zasada wskazuje na konieczność stałego testowania rzeczywistości (por. analizy: Gasiul, 1998, 2001).

Gdyby, upraszczając, można było w rozwoju osobowości wyróżnić pewne etapy, warto wtedy byłoby podkreślić dwa zasadnicze – etap przystosowania i indywidualizacji podmiotu. Na etapie przystosowania człowiek uczy się nowych umiejętności, nowych strategii, nowych sposobów radzenia sobie z różnymi aspektami życia – świadomość wartości i sens w istotnej mierze zdają się wtedy zależeć od uznawanych autorytetów oraz od jakości interakcji z nimi, spełniającej najgłębsze motywy wypływające z posiadanych atrybutów osobowych.

Wydaje się, że ten pierwszy etap życia, z uwagi na dominantę akcentów adaptacyjnych (przystosowania) umożliwi realizację atrybutów poprzez podległość autorytetom (autorytet stanowi o ich spełnieniu – stąd jest to okres, w którym człowiek też może mieć świadomość, że jego akty zachowania będą nie do końca obciążone jego wyborami – jest to okres raczej tendencji do obwiniania innych i bardziej przedmiotowego traktowania innych). Biorąc powyższe pod uwagę, można sądzić, że budowana osobowość w okresie dziecięcym i dorastania (tj. do momentu, w którym człowiek odkryje własną tożsamość) jest silnie uzależniona od środowiska i osób, z którymi człowiek jest związany.

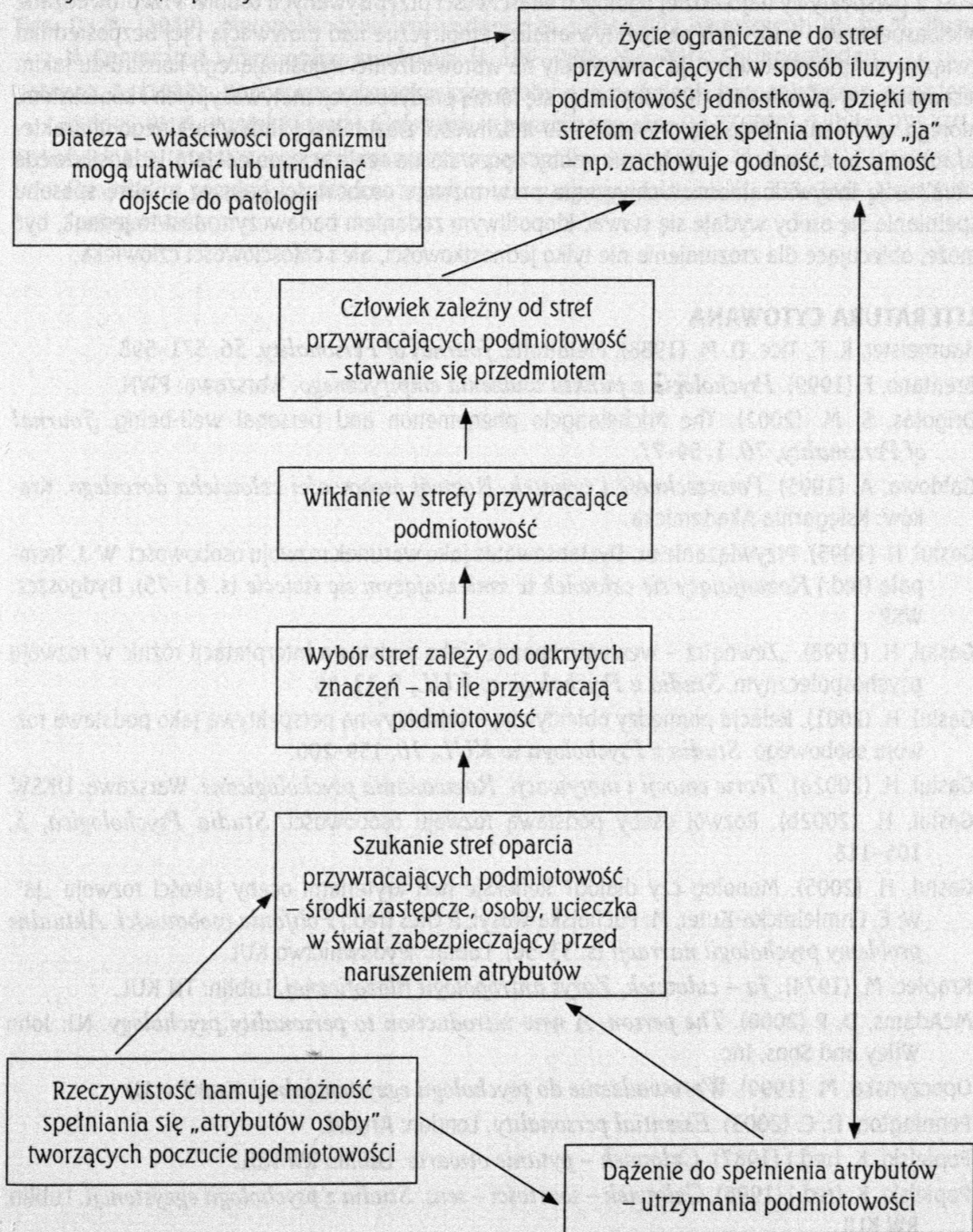
Relacje międzyosobowe, które nie pozwalały na spełnienie tożsamości, godności, odpowiedzialności, wolności itd. z reguły prowadzą do dysharmonii emocjonalnej, do dysharmonii całej osobowości.

Etap drugi jednak stanowi już okres bardziej indywidualnego sposobu rozwoju osobowości – byłby on odkrywaniem indywidualnego rysu zgodnego z posiadanymi dyspozycjami osobowościowymi.

Można by powiedzieć, że etap przystosowania oznacza kształtowanie fundamentów pod indywidualny styl rozwoju jednostkowego. Jeśli te fundamenty są prawidłowo ukształtowane (a to zapewnia spełnianie osoby, tj. podnoszenie godności, utrzymywanie tożsamości itd.), wówczas człowiek, stając się podmiotem osobowym (etap drugi) potrafi odkrywać ścieżki indywidualnego, twórczego rozwoju (już bez konieczności odwoływania się do w pełni wspierającego otoczenia; człowiek nasycony godnością jest jej źródłem dla innych, nasycony wolnością jest jej źródłem dla innych itd.).

W przypadku niespełnienia „motywów związanych z ja” w okresie przystosowania i braku możliwości ich spełnienia w późniejszym okresie poprzez znajdowanie kreujących jednostkowość interakcji, sprawa jest bardziej złożona. Z uwagi na to, że nie sposób „wygasić” tych podstawowych dynamizmów (tj. nie da się zupełnie zrezygnować z dążenia do wolności, godności itd., a jeśli tak, to pojawi się stan apatii, depresji, rezygnacji z życia), muszą one się spełniać poprzez odniesienie do dostępnych form rzeczywistości (nawet rzeczywistości iluzyjnej). Taki stan

przywraca poczucie podmiotowości (czyli spełnienie „atrybutów osobowych”), lecz nie stanowi o możliwości rozwoju osobowości (można to zrozumieć, jeśli uwzględni się opisywane wyżej prawa, tj. przywiązanie – dystansowanie – indywidualacja; relacja perspektyw, zdolność testowania rzeczywistości) – por. rycina 6.



Rycina 6. Zdarzenia prowadzące do zaburzeń osobowości

Zakończenie

Przedstawione rozważania stanowią tylko propozycję możliwości spojrzenia na osobowość z perspektywy najbardziej ogólnych właściwości przypisywanych osobie. Przeprowadzane wieloaspektowe i z różnych perspektyw analizy empiryczne nad motywacją i jej bezpośrednim związkiem z podmiotowym „ja”, pozwalały na wprowadzenie wyjaśniającego konstruktu jakim jest osoba. Jej właściwości (tj. osoby) stają się formą predyspozycji motywacyjnych i kontekstem, którego spełnienie zdaje się prowadzić do możliwości zrozumienia indywidualnego charakteru rozwoju osobowości – „spełnienie osoby” pozwala na realizację potencjału jednostkowego i realizację indywidualności. Uchwycenie praw rozwoju osobowości poprzez analizę sposobu spełniania się osoby wydaje się stawać kłopotliwym zadaniem badawczym. Jest to jednak, być może, obiecujące dla zrozumienia nie tylko jednostkowości, ale i całościowości człowieka.

LITERATURA CYTOWANA

- Baumeister, R. F., Tice, D. M. (1988). Metatraits. *Journal of Personality*, 56, 571–598.
- Brentano, F. (1999). *Psychologia z punktu widzenia empirycznego*. Warszawa: PWN.
- Drigotas, S. M. (2002). The Michelangelo phenomenon and personal well-being, *Journal of Personality*, 70, 1, 59–77.
- Gałdowa, A. (1995). *Powszechność i wyjątek. Rozwój osobowości człowieka dorosłego*. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Gasiul, H. (1995). Przywiązanie vs. Dystansowanie jako warunek rozwoju osobowości. W: J. Trempała (red.) *Rozwijający się człowiek w zmieniającym się świecie* (s. 61–75). Bydgoszcz: WSP.
- Gasiul, H. (1998). „Zewnątrz – wewnątrzoparcie” jako podstawa interpretacji różnic w rozwoju psychospołecznym. *Studia z Psychologii w KUL*, 9, 11–36.
- Gasiul, H. (2001). Relacja pomiędzy obiektywną a subiektywną perspektywą jako podstawa rozwoju osobowego. *Studia z Psychologii w KUL*, 10, 159–206.
- Gasiul, H. (2002a). *Teorie emocji i motywacji. Rozważania psychologiczne*. Warszawa: UKSW.
- Gasiul, H. (2002b). Rozwój osoby podstawą rozwoju osobowości. *Studia Psychologica*, 3, 105–118.
- Gasiul, H. (2005). Monolog czy dialog? Refleksje nad kryteriami oceny jakości rozwoju „ja”. W: E. Chmielnicka-Kuter, M. Puchalska-Wasył, P. Oleś (red.) *Polifonia osobowości. Aktualne problemy psychologii narracji* (s. 33–50). Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Krąpiec, M. (1974). *Ja – człowiek. Zarys antropologii filozoficznej*. Lublin: TN KUL.
- McAdams, D. P. (2006). *The person. A new introduction to personality psychology*. NJ: John Wiley and Sons, Inc.
- Opoczyńska, M. (1999). *Wprowadzenie do psychologii egzystencjalnej*. Kraków: UJ.
- Pennington, D. C. (2003). *Essential personality*. London: Arnold.
- Popielski, K. (red.) (1987). *Człowiek – pytanie otwarte*. Lublin: RW KUL.
- Popielski, K. (red.) (1996). *Człowiek – wartości – sens. Studia z psychologii egzystencji*. Lublin: RW KUL.

- Rosenberg, M. (1985). Self – concept and psychological well – being in adolescence. W: R. L. Leahy (red.) *The development of the self* (s. 205–246). Orlando: Academic Press, Inc.
- Straś-Romanowska, M. (red.) (1995). *Na tropach psychologii jako nauki humanistycznej*. Warszawa-Wrocław: WN PWN.
- Tice, D. M. (1989). Metatraits: interitem variance as personality assessment. W: D. M. Buss, N. Cantor (red.) *Personality psychology* (s. 194 –200). New York: Springer-Verlag.
- Uchnast, Z. (1987). Koncepcja człowieka jako osoby w psychologii humanistyczno-egzystencjalnej. W: K. Popielski (red.) *Człowiek – pytanie otwarte* (s. 77–100). Lublin: RW KUL.
- Wakefield, J. C. (1989). Levels of explanation in personality theory. W: D. M. Buss, N. Cantor (red.) *Personality psychology. Recent trends and emerging directions* (s. 333–346). New York: Springer-Verlag.